Kalendarzyk

KIESZONKOWY

POLSKI RUSKI I ŻYDOWSKI

NA ROK 1831

GROSZY 10.

W WARSZAWIE,

Nakładem Pukszty Wwy,
Drukiem P. Baryckiego
Przy Ulicy Trębacki N:627.

Liczby Zwrotów Kalendarskich i Swięta Ruchome.

Złota Liczba	XIII.
Okres Słońca	XX.
Epakta	XVII.
Poczet Rzymski	IV.
Litera Niedzielna	B.

Podług Nowego Kalendarza Rzymskiego.

Niedz. Staroz.	30 Stycz.
Nied, Zapu.	13 Lut:
Popielec	16 Lut.
Wielkanoc	3 Kwie.
Krzyżo. dni	9 10 11 Maja
Wniebowstą. P.	12 Maja
Zielo. Św.	22 Maja
Boże Ciało	2 Czer.
Nied. 1 Adw.	27 Listop.

Such. d. i Wig, ozna. †
Wielka. rus. w 4. Niedz. póź.

Liczby Zwrotów Kalendarskich i Swięta Ruchome.

Złota Liczba	VIII.
Okres Słońca	XX.
Epakta	XXVIII.
Poczet Rzymski	IV.
Litera Niedzielna	D.

Podług Starego Kalendarza Ruskiego.

Miasoiastya	Nedel 8 dni 3.	
Miasopust	22	Fewrala.
Syropust	1	Mart.
1 Deń post. Weł.	2	Mart.
Woskres. Xstowe	19	Aprela.
Woznes. Hospod.	28	Maii.
Szoszest. S. Ducha	7	Junii.
Tieło Xtowe.	18	Junii.
Miasopust Petrów	15	Junii.
Petrowa Posta	Nedel 2.	

1 S. NOWY ROK Fulgen:

2 N. po N. R. Makarego B.
3 P. Daniela M. i Genofewy.
4 W. Tytusa Bis. i Męcz.
5 S. Telesfora.
6 C. TRZY KRO. Doroty P.
7 P. Lucyana Kapłana.
8 S. Seweryna Biskupa.

9 N. 1 po 3 Kr: Maryanny P.
10 P. Agatona Papieża.
11 W. Higina Męczennika.
12 S. Honoraty Panny.
13 C. Godefreda.
14 P. Hilarego Opa. i Felixa.
15 S. Pawła 1. Pustelnika.

16 N. 2 po 3 Kr: Marcella P.
17 P. Antoniego Opata.
18 W. Katedry S. Piotra i Pryski.
19 S. Henryka.
20 C. Fabiana i Sebasty. MM.
21 P. Agnieszki Panny.
22 S. Wincentego i Anastaze.

20 S. Ihnatya Sm.

---

21 N. Justyanny Mucz.
22 P. Anastazyi.
23 W. SS. Mucz w Kryt.
24 S. Nawecz. Rozd. Jew.
25 C. ROZD. XTOWE.
26 P. SOBOR. P. BOHO.
27 S. STETA. 1. MUCZ.

---

28 N. SS. MM. w Nikom.
29 P. SS. MM. Mładen.
30 W. Anysyi Muczen.
31 S. Mełanyi.
1 C. HEN. 1831. Ob. HOS.
2 P. Sylwestra Papy.
3 S. Małachia Proro.

---

4 N. Sobor SS. Aposto.
5 P. Nawecz. Boho. Fteo.
6 W. BOHOJAWLENIE.
7 S. Sobor Joanna kresty.
8 C. Hieorchia.
9 P. Połyewkta.
10 S. Hrychorya.

23 N. 3 po 3 K: Zaśl. N.M.P. i Jldefonsa.
24 P. Tymoteusza.
25 W. Nawrócenie S. Pawła.
26 S. Polikarpa.
27 C. Jana Hryzostoma.
28 P. *K*aróla Wiel. iRaymon.
29 *S*. Franciszka Salezyusza.

30 N. Sta.za.Martyny P. i M.
31 P. Piotra Nolaski Wyzna.

Odmiany Xiężyca.

Ostatnia kwadra d. 6. o g. o. m. 24. po północy. Pogoda z mrozem utrzymuie się.

Nów Lutego d. 14. o g. 3. m. 11 po północy. Pochmurza się daley śnieg polatuie przy mroźnem powietrzu.

Pierwsza kwadra d. 21 o g. 9. m. 5. rano. Pogoda z mrozem i wiatrem.

Pełnia d. 28. o g. 4. m. 10. po północy. Wietrzne powietrze mroź. pogode utrzymuie

11 N. Fteodozia.

12 P. Tatianny Mucz.
13 W. Jermiła.
14 S. SS. Otec w Synay.
15 C. Pawła w Tyw.
16 P. Werychi S. Petra.
17 S. Antonya Weły.

18 N. Aftanasya.
19 P. Makarya.

Dni Galowe w Rossyi i w Królestwie Polskiem.

w Styczniu.

D. 13. Rocznica Urodzin N. W. X. Heleny Pawłównéy. — D. 19 Rocznica Urodzin N. W. X. Anny Pawłówney.

Swięta Wyz: Moyżeszowego.

1. 8. Szabas. 15. Szabas rozchodesz, czyli 1. Szwat. 22. Szabas. 29. Szabas szyra rapśny,

1 W. Jgnacego B. i Brygi. P.
2 S. N. M. P. GROMNICZ.
3 C. Błażeia Bis. i Męcz.
4 P. Weroniki Panny.
5 S. Agaty Panny i Męczen.

---

6 N. Mięsop. Doroty Panny.
7 P. Romualda Opata.
8 W. Jana de Matcha.
9 S. Apolonii.
10 C. ScholastykiPan.
11 P. Eufrozyny Panny,
12 S. Gaudentego Biskupa.

---

13 N. Zapust. Juliana Męcz.
14 P. Walentego Męcz.
15 W. Faustyna i Jowiły.
16 *S.* † Popielec Julian. Pan.
17 C. Polikarpa Bisku.
18 P. Konstancyi Pan.
19 S. Konrada.

---

20 N. Wstęp. Eucharego B.
21 P. Eleonory Panny.
22 W. Paschazego Biskupa.
23 S. † Romany Panny.
24 C. Macieia Apostoła.

20 W. Ewtymia.
21 S. Maxyma.
22 C. Timofteia.
23 P. Kłymenta.
24 S. Xynyi Mucz.

---

25 N. Hryhorya B.
26 P. Xenofona.
27 W. Joanna Złotoust.
28 S. Efrema.
29 C. Jhnasya.
30 P. TRIECH SWIAT.
31 S. Kira i Joanna.

---

1 N. FEWRAL. Trytona.
2 P. STRYTENIE HOSP.
3 W. Symeona.
4 S. Jsydora.
5 C. Ahafii.
6 P. Wakuła N.
7 S. Paftenya.

---

8 N. Fteodora.
9 P. Nikifora.
10 W. Charłampya.
11 S. Własya.
21 C. Meletya.

25 P. † Wiktoryna.
26 S. † Alexandra i Mikołaia

27 N. Sucha. Anastazyi P. i Fulgentego W.
28 P. Romana Opata.

Odmiany Xiężyca.

Ostatnia kwadra d. 4. o g. 9. m. 52. wieczór. Mróżno pochmurne powietrze, przy końcu śnieg pada nocy mgliste.

Nów Marca d. 12 o g. 6 m. 38 wieczór. Po śniegu deszcze, odwilż, daléy wypogadzą się.

Pierwsza kwadra d. 19 o g. 4. m. 37. wieczór. Pogoda z mrozem.

Pełnia d. 26 o g. 6. m. 28. wieczór. Pogodne powietrze mroźne, w końcu pochmurno.

13 P. Martyniana.
14 S. Awxentya.

15 N. Onysyma.

16 P. Pamfiłya.

w Lutym.

D. 9. rocznica. Urodzin N. W.X.Michała Pawłowicza. D. 15. Imieniny N. W. X. Anny Pawłówney i Swięto Orderu S. Anny. — Dnia 16 rocznica urodzin N.W.X.MaryiPawłów.

SwiętaWyz. Moyżeszowego.

5. Szabas. 12 Szabas szkolim radośny. 13 14 Rozchodesz czyli 1 Ader.19Szabas. 26 Szabas Zacher radośny. 27 Purim 28 Szuszan Purim, czyli zapusty.

1 W. Albina Biskupa.
2 S. Heleny Cesarzowéy.
3 C. Kunegundy.
4 P. Kazimierza królewicza,
5 S. Fryderyka Opata.

---

6 N. Głuch. Wiktora i Wikt:
7 P. Tomasza z Akwinu.
8 W. Jana Bożego.
9 S. Franciszki Rzymianki.
10 C. 40 Męczenników.
11 P. Konstancyi i Pelagii.
12 S. Grzegorza Papieża.

---

13 N. Srod. Nicefora Bisk.
14 P. Matyldy Wdowy.
15 W. Cyryaka Hisz. M. i Long.
16 S. Patrycyusza Bisku.
17 C. Gertrudy Panny.
18 P. Gabryela Archanioła.
19 S. Józefa Oblub. N. M. P

---

20 N. Biała. Joachi. Oyca P. M.
21 P. Benedykta Opata.
22 W. Pawła Biskupa.
23 S. Katarzyny Szwedzkiey

17 W. Fteodora S. M. Tyr.
18 S. Leona Papy.
19 C. Archippa Apo.
20 P. Leona Episkopa.
21 S. Tymofteja.

22 N. N. Mìas. Mosz. SS. Mucz.
23 P. Poliewkta.
24 W. Obryt Hła. S. Joanna.
25 S. Tarassya.
26 C. Porfiria.
27 P. Wasyłya.
28 S. Romana.

1 N. MartN. Syrop. Ewdo.
2 P. 1. den Weł. Posta. Fteodota.
3 W. Ewtropia.
4 S. Herasima.
5 C. Honona.
6 P. SS. 42. Muczen.
7 S. Wasyłya B. i M.

8 N. Fteofiłakta.
9 P. SS. 40 Mucz. w Sew.
10 W. Kodrata.
11 S. Sofronya.

24 C. † Marka i Tymoteusza.
25 P. ZWIASTOW. N.P.M.
26 S, Ludgiera Biskupa.

27 N. Kwiet. Ruperta Bis.
28 P. Syxta III Papieża.
29 W. Anastazego Biskupa
30 S. Kwiryna Męczen.
31 C. Wielki Balbiny Panny

Odmiany Xiężyca.

Ostatnia kwa. d. 6 o g. 6 m. 47 wieczór. Pochmurno, mroź. powietrze, czasami snieg polatuie. — Nów Kwie. d. 14 o g. 7 m. 23 rano. Pochmur. odwilż czasem deszcz z śnieg. pada. — Pierw. kw. d. 20 o g. 11 m. 50 przed pułnocą. Wietrzno pochmurno, z przymroz. — Peł. d. 28 o g. 9 m. 51 rano. Chmury przebiegaią na przemia. świe. słońca niekiedy deszcz z śnie. pada.

12 C. Fteofana.
13 P. Nikifora.
14 S. Wenedykta.

15 N. Ahapia.
16 P. Sawina.
17 W. Alexya. Pro:
18 S. Kiryłła Epis.
19 C. Chryzantia i Daryi.

w Marcu.

D. 8 rocznica urodzin N. W. X. Maryi Michałownéy.

Swięta Wyz. Moyżeszowego.

5 Szab. Para radośny. 12 Szab. parszesz radośny. 15 Rozcho. czyli 1 *N*issan. 19 Szabas. 26 Szabas hogodol radośny. 29 30 Pesach czyli pierwsze Swięta Wielkanocne uroczyste. — 31 Chalhamoet wolne święto.

1 P. Wielki Teodora iHugo:
2 S. Wielka FranciszkaPau:

---

3 N. ZMAR. P. Rychar. B.
4 P. WIEL. Izydora Arcyb.
5 W. Wincentego.
6 S. Wilchelma Opata.
7 C. Epifaniusza Bis.
8 P. Dyonizego.
9 S. Maryi Egipcyanki.

---

10 N. Przewod. EzechielaPro.
11 P. Leona Papieża.
12 W. Juliusza Papieża.
13 S. Hermenegilda.
14 C. Tyberyusza.
15 P. Ludwiki i Kassyldy.
16 S. Lamberta.

---

17 N. 2 poW. GrobuChrystu. Rudolfa.
18 P. Apoloniusza.
19 W. Hermogenesa.
20 S. Sulpicyusza.
21 C. Anzelma.
22 P. Sotera i Kaia MM.
23 S. Woyciecha Biskupa.

20 P. SS. Otec izb. w Obr.
21 S. Jakowa Apos.

22 N. Wasyłya i.
23 P. Nikona.
24 W. Zacharyi.
25 S. BŁACHOW P. BOH.
26 C. Hawryiłła.
27 P. Stefana.
28 S. Jłaryona.

29 N. Marka.
30 P. Joanna.
31 W. Jppatya.
1 S. APREL Maryi: Egip.
2 C. Tyta.
3 P. Nikity.
4 S. Jozyfa.

5 N. Fteoduła.

6 P. Jewtychia.
7 W. Hihorhia.
8 S. Jrodiona.
9 C. Ewpsychia.
10 P. Terentya.
11 S. Antypy. B

24 N. 3 po W. Opieki S. Józe.
Jerzego Męczen.
25 P. Marka Ewangelisty.
26 W. Marcella i Kleta MM:
27 S. Anastazego Papieża
28 C. Witalisa.
29 P. Piotra Męczen.
30 S. Katarzyny Seneńsk:

Odmiany Xiężyca.

Ost. kw. d. 5 o g. 1 m. 30 po południu. Wietrzne powietrze utrzymuie pogodę, nocami przymroz. — Nów Maia d. 12. o g. 5. m. 24 po połud. Deszcz pada z śniegiem, w końcu pogoda ciepło. — Pierw. kw. d. 19 o g. 7 m. 51 rano. Pogoda utrzymuie się z ciep. powietrz. Pełnia d. 27 o g. 1 m. 41 rano. Pochmurno, gorące powietrze obiecuie deszcz z grzmotem.

12 N. Wasyłya.

13 P. Artemona.
14 W. Martyna P. R.
15 S. Arystarcha,
16 C. Weł. Czet. Achapia.
17 P. Symeona M. Weł. *Rat.*
18 S. Joanna M. Weł Sub.

Święta Wyz. Moyżeszowego.

1 Chalhamoed wolne święto.— 2 Szabas, chalchamoed radośny 3 Chalchamoed wolne święto. 4 Szwyiszel Pesach.— 5 Ahronszel Pesach, ostatnie święta Wielkanocne uroczyste. — 6 Jsruchag radośny. — 9 Szabas 13 14 Rozchodesz czyli 1 Jier. 16 23 30 Szabas.

1 N. 4 po W. Filipa Jakóba A.
2 P. Zygmunta Króla.
3 W. Znalezienie S, Krzyża
4 S. Floryana Męczen.
5 C. Piusa Papieża.
6 P. Jana Aposto: w Oleiu.
7 S. † Domicelli Panny.

8 N. 5 po W. STANI. B. i M.
9 P. † Grzegorza Biskupa.
10 W. † Izydora Oracza.
11 S. † Mamerta Biskupa.
12 C. WNIEBO WSTĄPIE. Pankracego i Ferdy.
13 P. Serwacego Męczen.
14 S. Bonifacego Męczen.

15 N. 6 po W. Zofii iey 3 Córek
16 P. Jana Nepomocyna.
17 W. Paschalisa.
18 S, Felixa Kapucyna.
19 C. Piotra Celestyna.
20 P. Bernarda Seneńskiego
21 S. Heleny Królowéy.

22 N. ZES. D. S. Julii P. iM.
23 P. SWIĄ. Hildefon. i Dezy.

19 N. WOS. X. T. Joana
20 P. PON. SW. Fteodora.
21 W. WOW. SW. Januarya.
22 S. Fteodora Syk.
23 C. Hihoria.
24 P. Sawwy M.
25 S. Marka Ewangeł.

26 N. Wasyłya. M.
27 P. Symeona Je.
28 W. Jassona Apo.
29 S. SS. 9 muczen. w Kiz.
30 C. Jakowa Aposto.

1 P. MAJ Jeremii Pro.
2 S. Aftanasya.

3 N. Tymofteia.
4 P. Pełahii.
5 W. Jreny.
6 S. Jowa prawo.
7 C. Czest: Krest: Jow.
8 P. Joanna Bochosław.
9 S. SS. Otec. Isai i Nik.

10 N. Symeona.
11 P. Mokia Epy.

24 W. Joanny Wdowy.
25 S. † Magdaleny.
26 C. Filipa Neryusza.
27 P. † Jana Papieża.
28 S. † Germana i Wilchelma

29 N. SSS. TROJ. Teodozyi.
30 P. Felixa Papieża.
31 W. Petronelli.

Odmiany Xiężyca.

Ost. k. d. 5 o g. 4 m. 56 rano. Chmury przebiegaią na prze. deszcz pada chłodne powie.— NówCzer. d. 12 o g. 1 m. 22 po północ. Pochmur. ciep. powie. na deszcz się zano. — Pier. k. d. 18 o g. 5 m. 33 wiecz. deszcz pada pochmur. z wiatrem. — Peł. d. 26 o g. 5 m. 21 wieczór Chmury wiatr przepędza wyia. się na przemiany.

12 W. Epifania.
13 S. Hłykeryi.
14 C. Jzydora M.
15 P. Pachomia.
16 S. Andreia.

17 N. Fteodota.
18 P. Patrykia.
19 W. *Joanna*.

w Maiu.

D. 3 Jéy C.K.M.N.Ale. Fede. orazJmie.N.W. X. Alex.Miko. tudzież roczni. uro.N.C.W. X. Ale. Miko. Nas. Tronu.— D. 8 Uroczy. orde. S. *S*tani. — D. 9 Rocz.uro. N.C.W.X. Konstan. Pawło.— D. 24 Rocz. Koro. na Król.Pol. J.C.K.M.N.Miko I. i J.C.K.M.N.Ale.Fede.— D. 26 rocz. uro. N. W.X. Elż. Mich.

SwiętaWyz. Moyżeszowego.
1 Lagbeomer dzień rad. 7 Sza. 13rozcho.czyli1Sywan14Szab. 18 19Szawues czyli zielo.Świą. tki uroc. 20 Jsruchag radośny. 21 28 Szabas.

1 S. Nikodema,
2 C. BOŻE CIA. Erazma B.
3 P. Klotyldy Panny.
4 S. Opata Biskupa.

5 N. 2 poSw. Bonifa.B.i Wal.
6 P. Norberta.
7 W. Roberta Opata.
8 S. Medarda Biskupa.
9 C. Felicyana i Prima.
10 P. Serca Jezus. Bogumiła
11 S. Barnaby.

12 N. 3 poSw. Onufrego.
13 P. Antoniego Padewskie.
14 W. Bazylego.
15 S. Wita i Modesta.
16 C. Benona Biskupa.
17 P. Adolfa Biskupa.
18 S. Marka i Marcella.

19 N. 4poSw. Gerwaze. i Pro.
20 P. Florentyny Panny.
21 W. Aloizego Gonzagi.
22 S. Paulina Biskupa.
23 C. Agrypiny.
24 P. Narodze. S.JanaChrzci.

20 S. Ftałałeia.
21 C. Konstantyna i Eleny.
22 P. Wasyłya.
23 S. Michaiła Pro.

---

24 N. Symeona.
25 P. Obryz, Hła. S. Joanna.
26 W. Karpa Apostoła.
27 S. Fleraponta.
28 C. WOZ, HOS. Nikity.
29 P. Fteodozyi.
30 S. Jsaakia·

---

31 N. Jeremia.
1 P. JUNJJ. Justyna Mę.
2 W. Nikifora Biskupa.
3 S. Łukiana.
4 C. Mytrofana,
5 P. Dorafteia.
6 S. Jłaryona i Wassaryo.

---

7 N. SZO. S. D. Fteodota.
8 P. S. TROY. Fteodora M.
9 W. Kiryłła Patryarchy.
10 S. Tymofteia I.
11 C. Warftołomeia Apo,
12 P. Onufrya Wełу.

25 S. Prospera Biskupa.

26 N. 5poSw. Jana iPaw.MM
27 P. Władysława Króla.
28 W. † Leona Papieża.
29 S. PIOTRĄ iPAWŁA Ap.
30 C. Emilii i Lucyny.

Odmiany Xiężyca.

Osta. kw. d. 3. o g. 4 m. 41 po połud. Pogoda przyiemna z wiatrem. — Nów Lipca d. 10 o g. 8 m. 15 rano. W początku pogoda gorąco daley deszcz z grzmotami. — Pierw. kw. d. 17 o g. 5 m. 24 rano. Wilgotne powietrze częsty deszcz oznacza. — Pełnia d. 25 o g. 8 m. 27 rano. Pochmurno lecz parno, daley deszcz z grzmotami ochładza powietrze.

13 S. Akiłyny.

14 N. Ełyseia Pro.
15 P. Petr. Post. AmosaPro.
16 W. Tychona Pro.
17 S. ManuiłłaMucz.
18 C. TIŁ XTO. Leontya.

w Czerwcu.

D. 2 Jmieniny N. C. W. X. KonstantynaPawłowicza, oraz Jmieniny N. W. X Heleny Pawłowney tudzieszJmie. N. W. X. Konstantyna Mikołaiewicza. — D. 20. Pamiątka Uroczystości Ogłosze. Król. Pols.

ŚwiętaWyz. Moyżeszowego.

4 Szabas, 11Szabas rozchodesz 12 Rozchodesz czyli 1 Tamuz, 18, 25, Szabas, 26 Szyweoserbetamus Post szturmowania Jerozolimy.

1 P. † Teodozyusza.
2 S. Nawiedzenie N. M. P.

---

3 N. 6po *Św*. Heliodo. i Anato.
4 P. Józefa Kalasantego.
5 W. Karoliny i Prokopa.
6 S. Izaiasza.
7 C. Pulcheryi.
8 P. Elzbiety i Kiliana.
9 S. Cyrylla Biskupa.

---

10 N. 7po Św. Jana z Dukli PK.
P. 7 Braci syn Felicyty.
11 P. Pelagii i Sabina MM.
12 W. Jana Gwalberta.
13 S. Małgorzaty.
14 C. Bonawentury.
15 P. † Henryk. Ces. Roz. Ap.
16 S. N. M. P. Szkaplerzney.

---

17 N. 8po Św. Alexego Wyzn.
18 P. Szymona z Lipny.
19 W. Wincentego z Pauli.
20 S. Eliasza Proroka.
21 C. Daniela P. i Praxedy.
22 P. Maryi Magdaleny
23 S. Apolonii P. i Męczen.

19 P. Judy Aposto.
20 S. Meſtodya.

---

21 N. Julyana Mucz.
22 P. Ewsewya B.
23 W. Achrypina Mucz.
24 S. ROZDEN S. JOAN.
25 C. Fewronyi.
26 P. Dawida Mucz.
27 S. Sampsona.

---

28 N. Kira i Joanna.

29 P. SS. Petra i Pawła Apo.
30 W. Sobor 12 Apostołow.
1 S. JULJJ Kosmy i Damia.
2 C. Położ ryzy P. Bocho.
3 P. Jakinfta Muczen.
4 S. Andreia Kryt.

---

5 N. Marſty. Mat. S. Sym.
6 P. Sysoia Mucz.
7 W. Ftomy Mucz.
8 S. Prokopya Mucz.
9 C. Pankratya Sm.
10 P. SS. 5. Muczen.
11 S. Eufimii.

24 N. 9poS. Kunegundy P. K.
P. Krystyny Panny.
25 P. Jakóba Apostoła.
26 W. Anny Matki N. M. P.
27 S. Pantaleona Męczennika
28 C. Jnnocentego P. i Celsa
29 P. Martyny i Serafiny P.
30 S. Abdona i Senny MM.

31 N. 10poS. Jgnace. Lo. Wy.

Odmiany Xiężyca.

Osta. kw. d. 3 o g. 1 m. 9 po południo. Pogo. przy wietrznem powietrzu utrzymuie się. — Nów Sierpnia d. 9 o g. 3 m. 17 po południu. Pochmurno lecz wietrzno, daley wypogadza się. — Pierw. kw. d. 16 o g. 7 m. 33 po połud. Pogoda ciągła gorąco sprawia. — Peł. d. 24. o g 10 m. 34 wieczór. W początku pogoda, gorąco, przy końcu deszcz z grzmotem.

12 N. Prokła i Jłaryona.

13 P. Sobor Hawryiły Ar:
14 W. Akwity Apost.
15 S. Kiryka i Julłyty.
16 C. Aftonochena.
17 P. Maryny Muczen.
18 S. Emyłyana.

19 N. Makryny Pan.

w Lipcu.

D. 7 Rocznica Urodzin J. C. K. M. N. MikołaiaPawłowicza oraz rocz. Urodzin N. W. X. AlexandryMikołaiewny.— D. 13 rocz. Uro. JéyC.K.M.Alex. Federówney. — D. 23 Jmieni. N.W. X. Ołgi Mikołaiewnéy.

SwiętaWyz. Moyžeszowego. 2 9Szabas. 11Rozchodesz czyli 1Aw. 16SzabasChazon smutny 19 Tyszebeas Post zburzenie Jerozolimy. 23 SzabasNachmu radośny. 25 Chamisze oserbaw dzień radośny. 30 Szabas.

1 P. † Piotra w Okowach.
2 W. N. M. P. Anielskiey.
3 S. Augusta Wyznawcy.
4 C. Dominika Wyznawcy.
5 P. N. M. P. Snieżney.
6 S. Przeminienie Pańskie.

7 N. 11poS. KaietanaWyz.
8 P. Cyryaka M. i Larga.
9 W. Romana Męczen.
10 S. Wawrzeńca Męczen.
11 C. Zuzanny P. i Mę.
12 P. Klary Panny.
13 S. † Hipolita i Kassyana.

14 N. 12poS. EuzebiuszaWy.
15 P. WNIEBOWZIĘ.N.MP.
16 W. Rocha Wyz.
17 S. Mamerta Męczen.
18 C. Agapita Męczen.
19 P. Benigny Panny.
20 S. Bernarda Opata.

21 N. 13poS. JackaW.P.K.P. JoannyWdo; Fremi.

20 P. Jłyi P.
21 W. Symeona Jurod.
22 S. Maryi Mahdaleny.
23 C. Trofima Mucz.
24 P. Borysa i Chliba.
25 S. Anny Mat. P. Boho.

---

26 N. Erinołaia.
27 P. Pantałeyinona.
28 W. Prochora.
29 S. Kałynyka.
30 C. Syłły i Syłwana.
31 P. Ewdokima.
1 S. AWHUST. SS. M. Makkawey.

---

2 N. Stefana.
3 P. Jsaaka Pro.
4 W. Otrok 7 w Efezyi.
5 S. Jewsychnya·
6 C. PREOBRA HOSP.
7 P. Dometya.
8 S. Jemełyana.

---

9 N. Matfteia Aposto.

22 P. Symforyana Męczen.
23 W. Filipa Beniamina Cyn.
24 S. Bartłomieia.
25 C. Ludwika Króla.
26 P. Róży Fanny.
27 S. Cezaryusza.

28 N. 14po S. Augustyna Bis.
29 P. Scięcie S. Jana
30 W. Felixa M. i Gaudencyi
31 S. Raymunda.

Odmiany Xiężyca.

Ost.k.d.1 og.7m.12ranoDeszcz pada chmu.prze. na prze.swie. słoń.wietrz.powie. NówWrze. d. 7 o g. 11 m. 33 przed półno. Pogo. przyie. daley z mocnem upałem. Pier. k. d. 15 o g. 11 m.53przed połud. parno chmu. się zbiera.desz z grzmo.nawal. Peł.d.23 og.11m.33przedpółu. deszcz pada wpoczątku daley się nieco wypoga. Ost. k. d. 30 og. o m. 13popołu.Chmu.wiatr przepę. na przemia. świe.słoń.

10 P. Lawrentia.
11 W. Jewpła Muczen:
12 S. Fotia.
13 C. Maxyma.
14 P. Michea Pro:
15 S. USPENIE P. BOCH.

16 N. Dyomida Mucz:
17 P. Mirona Mucz:
18 W. Flora i Lawra.
19 S. Andrzeia Mucz.

w Sierpniu.

D: 3 Imieni: N:W:X: Maryi Mikołaiew: tudzież N: W: X: Maryi Michałowney D:18 rocz: Uro: N:W:X: Maryi Mikołaie: D: 28 rocz: urodzin N: W: X: Kotarzyny Michałowney.

Swięta Wyz: Moyżeszowego.

6 Szabas, 9 10 Rozchodesz czyli 1 Ełuł. 13 20 27 Szabas.

1 C. JdziegoOpata i JustaM:
2 P. Stefana Króla Węgier:
3 S. Eufrozyny.

---

4 N. 15poS. Rozalii Panny.
5 P. Wiktoryna Męczen.
6 W. Zacharyasza Proro:
7 S. † Reginy Panny.
8 C. NARODZENIE NMP:
9 P. Adryana Męczen:
10 S. Mikołaia z Tolentynu.

---

11 N. 16poS. Jmie. N: M: P: Piotra i Jacka MM.
12 P. Gwidona Wyznawcy.
13 W. Maureliusza.
14 S. Podwyższenie S. Krzyża
15 C. Nikodema Męczen.
16 P. Cypryana B: i Eufemii.
17 S. Justyna M. i5 S. Franci:

---

18 N. 17poS. Józe: z kop. i Tomasza z Wil:
19 P. JanuaryuszaB. iMęczen
20 W: Eustachiusza.
21 S. † Mateusza Apostoła.
22 C. **Maurycego.**

20 C. Samuiła Pro-
21 P. Ftadeia Apo.
22 S. Ahaftonyka.

23 N. Łuppa M.
24 P. Jewtychia M.
25 W. Warftołomeia.
26 S. Adryana i Natalii.
27 C. Pimena Prep.
28 P. Moyseia Mury.
29 S. USIEKNO: Hła. S. Jo:

30 N. Alexandra Mucz.

31 P. POŁO. poias. P. Bo.
1 W. SENTIAB. Syma Słu.
2 S. Mamanta Muczen.
3 C. Anftyma B.
4 P. Wawiłły.
5 S. Zacha. Pr. Elżbiety.

6 N. Czudo S. Michaiła.

7 P. Sozanta Mucz.
8 W. ROZDEN: P. BOHO:
9 S. Joakima i Anny.
10 C. Minodory.

23 P. † Tekli Panny.
24 S. † Gerarda Biskupa.

25 N. 18 po Św. Władysława z Gieł: P K P. Kleofasa B.
26 P. Cypryana Męczen.
27 W. Kosmy i Damiana.
28 S. Wacława Króla.
29 C. Michała Archanioła.
30 P. Hieronima Doktora.

Odmiany Xiężyca

Nów Października d. 6 o g. 9 m. 56 rano wpocząt. wietrno daley pogoda przyiemna.

Pierw. kw. d. 14 o g. 6 m. 3 rano. Pochmurno na przemia. świece. słońca.

Pełnia d. 21 o g. 11 m. 13 przed półno. Chmury się zbieraią po czem deszcz następuie daley się przeiaśnia.

Ostat. kw. d. 28 o g. 5 m. 44. po połu. pochmur. na przemia. świecenie słońca.

11 P. Fteodory.
12 S. Aftonoma Bis.

13 N. Kornyłya M.

14 P. Wozd. Czest. Krest.
15 W. Nikity Mucz.
16 S. Jozefata i Effemii.
17 C. Sofii Mucz.
18 P. Ewmenya.

w Wrześniu.

D. 3 rocz. Koro. J. C. K. M. Mikoła. Pawło. na Ces. Wszech Ros. i Jey C. K. M. Ale. Fede. na Cesa. WszechRos. D. 11 Jmie N. W. X. Ale. Mikoła. Następ. Tronu i święord. S. Ale. New. tudzież urodzi. N. W. X. Ołgi Miko. D. 17 Jmie. N. W. X. Elżbie. Micha. D. 21 rocz. uro. N. W. X. Konstan. Mikołaiewi. *Swięta Wyz. Moyżeszowego.* 8 a Rozchaszone czyli 1 Tyszry nowy rok 5592, 10 Szab. czu. poboż. 11 Zomgeda, Post. i t.d.

1 S. Remigiusza Biskupa.

2 N. 19 po S. N. M.P. Rożań. Aniołów Strożow.
3 P. Kandyda Męcz.
4 W. Franciszka Serafickie.
5 S. Placyda Męcz.
6 C. Brunona Wyz.
7 P. Iustyny Panny i Mę.
8 S. Brygidy Wdowy

9 N. 20 po S. Dyonizego B.
10 P. Franciszka Borgia.
11 W. Placydy Panny.
12 S. Maxymiliana Bis.
13 C. Edwarda Króla.
14 P. Kalixta Papieża.
15 S. Jadwigi i Teressy.

16 N. 21 po S. Gawła Opata.
17 P. Florentego i Lucyndy.
18 W. Łukasza Ewangelisty.
19 S. Piotra z Alkantaru.
20 C. Ireny Panny.
21 P. Urszuli Panny.
22 S. Korduli Pan. i Alfonsą.

19 S. Trofima Mucz.

20 N. Estafia.

21 P. Kondrata Aposto.
22 W. Fokia Muczen.
23 S. Zaczatya S. Ioan kres.
24 C. Ftekły Muczen.
25 P. Ewrosynyi.
26 S. IOANNA BOHO.

27 N. Kałystrata.
28 P. Charystona.
29 W. Kiryaka Mucz.
30 S. Hryhorya B.
1 C. OKT. POK. P. BOCH.
2 P. Kipryana Dak.
3 S. Dyonysya Mucz.

4 N. Terefteia.
5 P. Charytyny.
6 W. Ftomy Apo.
7 S. Serachia i Wakcha.
8 C. Pełachii M.
9 P. Iakowa Alf. Apo.
10 S. Ewłampia.

23 N. 22poS Iana Kan.P.K,P. Iana Kapistrana Wyz.
24 P. Rafała Archanioła.
25 W. Kryspina i Kryspiani.
26 S. Ewarysta Papieża,
27 C. Iwona Wyznawcy.
28 P. Szymona Tadeusza.
29 S. Narcyza Biskupa.

30 N. 23poS. Zenobii Panny
31 P. † Wolfganga Bisku.

Odmiany Xiężyca.

Nów Listopada d, 5 o g. 10 m.56 przed połnocą świecenie słońca wietrzne powietrze daley chmury nadciągaią powie. mgliste. — Pierw. kw. d. 13 o g. 1 m. 11 po półno. pochmur. wietrzne powietrze daley się wypogadza. — Peł. d. 21 o g. 9 m.54rano świe. słoń na prze. poch. mieyscami deszcz pada. — Ost. kw. d, 28 o g. 1 m. 13 po półno. Wypogad się daley wiatr chmury przepę. w końcu deszcz z śniegiem.

11 N. Fiłypa Apo.

12 P. Prowa Muczen.
13 W. Karpa Muczen.
14 S. Nazarya Muczen.
15 C. Łukiana Muczen,
16 P. Łonbina Mucz.
17 S. Osyi Proro.

18 N. Łuki Apostoła.
19 P. Ioila Proro.

w Październiku.

D. 4 Swięto orderu S. Równo-Apostolskiego X. Włodzimierza.

Swięta Wyz. Moyżeszowego.

1 Szabas Breszysz i Isruchag radośny — 7 Rozchodesz — 8 Szabas rozchodesz czyli 1 Cheszwan — 15 22 29 Szabas.

1 W. WSZYS. SWIĘTYCH
2 S. Dzień Zaduszny.
3 C. Wiktoryna Biskupa.
4 P. Karóla Boromeusza.
5 S. Zacharyasza i Elzbiety.

---

6 N. 24po S. Opieki N.M.P.
Leonarda Wyz.
7 P. Engelberta.
8 W. 4 Koronatów,
9 S. Teodora Męczen.
10 C. Andrzeja Aweli.
11 P. Marcina Biskupa
12 S. Marcina Papieża

---

13 N. 25poS. Stanisława kos.
P.K,P. Dydaka Wyz.
14 P. Serapiona Męczen.
15 W. Leopolda Wyz.
16 S. Edmunda Biskupa,
17 C. Salomei Panny.
18 P. Grzegorza Cudotwor,
19 S. Elzbiety Królowey.

---

20 N. 26poS. Felixa Walezy.
21 P. Ofiarowanie N. M. P,
22 W. Cecylii Pan. i Męcz.

20 W. Artemea Mucz.
21 S. Iłaryona Mucz.
22 C. Awerkia Mucz.
23 P. Iakowa Apos.
24 S. Arefty Muczen.

---

25 N. Markiana Mucz.

26 P Dymytrya Mucz.
27 W. Nestora Męczen.
28 S. Terentya Muczen.
29 C. Anastazya Muczen.
30 P. Zenowya Muczen.
31 S. Stachia Aposto.

---

1 N. NOIABR Kormy.

2 P. Akindyna Mucz.
3 W. Akepsyna Mucz.
4 S. Ioanykia Mucz.
5 C. Hałaktiona Mucz.
6 P. Pawła Archa.
7 S. Ierona.

---

8 N. SOBOR S. M. Arch:
9 P. Onysyfora.
10 W. Erasta

23	S.	Klemensa Pap.
24	C.	Iana od krzyża
25	P.	Katarzyny Panny i M.
26	S.	Konrada
27	N.	1 Adwen. Barłaceina i Iózefata
28	P.	Rufina Męcz.
29	W.	Saturnina Męczen.
30	S.	Andrzeia Apo.

Odmiany Xiężyca.

Nów Grud. d. 4 o g. 2 m. 46 po połu. Chmury przechodzą na przemiany świecenie słoń. w nocy przymrozki — Pierw. kw. d. 12 o g. 7 m. 55 wieczór na pogodę się zabrało która się utrzymuie — Peł. d. 19 o g. 8 m. 8 wieczór Pogo. z przymro. nocy mgliste. — Osta. kw. d. 26 o g. 11 m. 40 przed połud. pogoda zostrem wiatr. służy.

11 S. Myny Mucz.
12 C. Ioanna Miłost.
13 P. Ioanna Złotoust.
14 S. Fyłypa Apost.

15 N. Hurya Sam

16 P. Matstea
17 W. Hrychorya Epy.
18 S. Platona Muczen

w Listopadzie

Dnia 20 Imieniny N W X Michała Pawłowicza i święto wszystkich Cesarsko Rossyiskich Orderów.

Swięta Wyz. Moyżeszowego

5 Szabas — 6 Rozchodesz czyli 1 Kislew — 12 19 26 Szabas — 30 Chanuka czyli gody.

1 C. Eligiusza Biskupa.
2 P. Bibianny Panny
3 S. Franciszka Xawerego

4 N. 2 Adw. Barbary Pan.
5 P. Sabby Opata
6 W. Mikołaia Biskupa
7 S. † Ambrożego Biskupa
8 C. NIEPO. POCZ. NMP.
9 P. Waleryi Panny
10 S. Maryi Panny Loret.

11 N. 3 Adw. Daimazego Pap.
12 P. Synezyusza Męcz.
13 W. Łucyi Panny
14 S. † Spirydyona Biskupa
15 C. Euzebiusza.
16 P. † Antoniny i Adelaydy
17 S. † Łazarza Biskupa

18 N. 4 Adw. Gracyana Bis.
19 P. Nemezyusza Męcz.
20 W. Teofila
21 S. Tomasza Apostoła
22 C. Zenona Żołnierza
23 P. Wiktoryi Panny
24 S. † Adama i Ewy

19 C. Awdya Pra.
20 P. Prokła Patr.
21 S. WOWOD P. BOCH.

---

22 N. Fiłymona.
23 P. Amfiłochia.
24 W. Ekataryny.
25 S. Kłymenta Pap.
26 C. Ałympia Stoł.
27 P. Iakowa Pers.
28 S. Stefana Mucz.

---

29 N. Paramona Biskupa
30 P. Andreia Apo.
1 W. DEKA Nauma Pro.
2 S. Awwakuma Pro.
3 C. Sofonya Pro.
4 P. Warwary Mucz.
5 S. Sawwy osw.

---

6 N. MIKOŁAIA.
7 P. Amwrosya Epy.
8 W. Patapia B.
9 S. ZACZATYIA P. BO.
10 C. Miny Mucz.
11 P. Daniła.
12 S. Spirydyona. D

25 N. NARO. Chrys. Pana.
26 P. SZCZEPANA 1 Męcz.
27 W. Iana Ewangelisty
28 S. Młodzianków.
29 C. Tomasza Kantuaryis.
30 P. Dawida Króla.
31 S. Sylwestra Papieża

Odmiany Xiężyca.

Nów Stycz. d. 4 o g. 9 m. 3 rano. Chmury się zbier. deszcz z sniegiem wkońcu mroźno. — Pier. k. d. 12 o g. 0 m. 40 po połu. zimne chmurne powiet. mnogi śnieg obiecuie. — Peł. d. 19 o g. 6 m. 32 rano. Wypo. się przy mroż. powietrzu daley śnieg pada, w końcu wilgotne powietrze. — Ostat. k. d. 26 o g. 1 m. 35 po połnocy snieg pada, mgliste powietrze daley zaś mroźne.

13 N. Jewstratya.
14 P. Wtyrsa.
15 W. Jełewtérya.
16 Ś. Achea Pro.
17 C. Danyiłła Pro.
18 P. Sewastyana.
19 S. Wonyfantya.

w Grudniu.

D. 1 pamiąt. wstąp. na tron Ces. Ros. i Król. Pol. J. C. K. M. MIKOŁAJA I, Pawłowi. i Jey C. K. M. Alex. Fede. D. 6 Jmieni. N. W. X. Kata. Micha. i świę. orde. S. Kata. wielkiey męcz. D. 8 święto orde. S. wiel. męcz. Ierzego. D. 12 świę. ord. S. Apos. Andrzeia. D. 18 Imie. J. C. K. M. Miko. Pawłowicza. *Swięta Wyz. Moyżeszowego* 1 2 Chanuka, 3 SzabasChanu. radoś. 4 Chanuka, 5 Rozcho. Chanuka, czyli i Tewas, 6 Chanuka 7 Zoschanuka 14 Asorebatewas post obléże. Ierozoli. *Sachna Meuding, S. D. R.*

****

TABELLA

PRZYCHODU I ODCHODU POCZT KONNYCH IAKO I WOZOWYCH DO WARSZAWY I Z WARSZAWY Z WYSZCZEGÓLNIENIEM DNI I GODZIN.

Nr. 1 ODCHODZĄ.

W Niedzielę. O godzinie 2 po południu N. 2 Poczta konna Siedlecka i Brzesko-Litewska, Do Rossyi na Miłosnę Mińsk, Kałuszyn, Mingosy, i Siedlce, Zbuczyn, Międrzyrzecz, Biała Zalesie, do Brześcia Litewskiego, z kąd odchodzi do tamecznych prowincyi Rossyisk: Moskw: etc.

Nr. 1 PRZYCHODZĄ.

W Niedzielę. O godzinie 5. *wieczór. Poczta Osobowa Kaliska.—Od godz.* 8 *do* 9 *z rana. Poczta konna Kaliska, Poznańska Berlińska i z Włocławia.— Od godziny* 8 *do* 9 *w wieczór. Poczta wozowa Wrocławska, Kaliska i Poznańska.—Od godz.* 10 *do* 11 *przed południem. Poczta konna Toruńska.—Od godz.* 11. *do* 12 *w południe. Poczta wozowa Siedl: i Brzesko - Litewska.—Od godziny* 6. *do* 7. *z rana. Poczta konna Petersburgska i grodzieńska.*

Nr. 2 ODCHODZĄ.

w Poniedziałek. O godzinie 12 *wpołudnie Nr*3. *Poczta wozowa do Radzymina. O godzinie* 2 *z połud:* Nr. 3.

Poczta konna Petersbugska. Gródzieńska i Królewiecka, na Jabłonnę, Serock, Pułtusk, Rożan, Otrołękę, Miastków: Łomżę, Stawiski Grajewo, Raygrod, Baczki Suwałki, Rutki, Kalwaria, Maryampol, Weywery, do Kowna: na wilno do Petersburga; z Łomży na Tykocin, Białystok do Grodna; z Pułtuska, na Maków, Prasnysz Mławę, Niborg do Królewca, i całych Pruss Zachodnich; — z Jabłonny do Nowodworu i Modlina. — *O godzinie* 1 *z połud: Nr.* 1 *Poczta konna Kaliska, Poznańska i Berlińska na Ołtarzew, Błonie, Sochaczew, Łowicz, Kutno, Krośniewiec, Kłodawę, Koło, Słupce, do Xięstwa Poznańskiego, Berlina, Lipska i całych Niemiec północnych, Fran-*

cyi, Hollandyi etc. z Koła do Kalisza i Wrocławia.— O godzinie 4. z południa Nr: 4. Poczta konna Toruńska i Płocka na Sochaczew, Iłów, Gombin, Gostynin, Kowal, Włocławek, Nieszawę, Służewo, Toruń, Bydgoszcz, Chełmno, Grudziądz, Kwidzyn, Gniew, Czczew do Gdańska — z Gombina do Płocka i Lipna.

NOTANDUM. Ta poczta bierze z sobą wszelkie Listy. w Brzeskie Kujawskie, Płockie, Inowrocławskie, Gnieźnieńskie Chełmińskie i do Prus Zachodnich.

Nr. 2. PRZYCHODZĄ:

w Poniedziałek. — Od godziny 8. *do* 9. *rano. Poczta konna Wrocławska przez Kalisz Widawę i Piotrków — Ogo.* 10. *przed po-*

łudniem. Poczta Wozowa z Radzymina.

Nr. 3 ODCHODZĄ.

we Wtorek.— O godzinie 12. w południe Nr. 2. Poczta wozowa Lubelska na Piaseczno, Gorę, Mniszczew, Ryczywół, Kozienice. Granicę, Puławy, Markuszów, Lublin, Piaski, Krasnystaw, Stary Zamosć do Zamościa. NOTANDUM. Tą pocztą odchodzą wszelkie Listy wsandomirskie, Galicyą, do Lwowa, Wołynia, Ukrainy, Podola i do Państwa Tureckiego. — O godz. 4 po południu Nr. 4. Poczta wozowa Piotrkowska i konna Wrocławska na Sękocin, Zabiąwolę, Mszczonów, Chrzczonowice, Rawę; Czerniewice. Tomasz'w, Wolborz, Piotrków, z Piotrkowa ka-

ryolkowa i konna na Widawę, Kalisz do Wrocławia i Saxonii, od Piotrkowa do Częstochowy i górnego Sląszka. tudzież w Sieradzkie i Wieluńskie. — *O godzi.* 6 *wieczór Ni.* 1 *Poczta konna Póznańska i Berlińska na Łowicz,* Słupcę, *w Prussy, tym samym traktem iak wyżey.* — *O godz.* 7 *w wiecz. Nr* 1. *Poczta wozowa Kaliska, Poznańska i Wrocławska na Łowicz Słupcę w Prussy tym samym traktem iak konna, od Koła na Kalisz, do Szląszka.* — *O godzinie* 7 *wieczór Nr:* 1. *Poczta Osobowa Kaliska.*

Nr. 4 *ODCHODZĄ.*

we Srode, — *O godzinie* 2 *po południu Nr.* 2 *Poczta wozowa Siedlecka i Brzesko - Litewska tym samym*

traktem iak konna. — O godzinie 6 wieczór Nr. 1 Poczta konna Krakowska na Sekocin, Tarczyn, Gróiec, Belsk, Mogielnice, Nowemiasto, Drzewicę Opoczno, Końskie, Radoszyce, Łopuszno. Małogoszcz, Sieńsk, Zarnowiec, Miechów, Wilczkowice, do Krakowa, z Małogoszy do Kielc z Krakowa do zachodniey Galicyi, Morawii, Węgier, Czech Austryi etc.

Nr. 4 PRZYCHODZĄ·

we Srodę — Od godziny 8 do 9 rano Poczta konna Kaliska Poznańska Berlińska i z Wrocławia.—Od 11 do 12 rano. Poczta wozowa Krakowska i Kielecka.—Od godziny 3do 4 z południa Poczta wozowa Petersbugska i Kró:

lewiecka. — *O godz.* 10 *w wieczór. Poczta konna Siedlecka i Brzesko-Litewska.* O *godz.* 2 *do* 3 *po południu Poczta konna Petersburgs. i Grodzieńska.*

Nr 5 *ODCHODZĄ.*

we Czwartek. — *O godzinie* 12 *w południe Nr.* 3 *Poczta wozowa Petersburgska: Grodzieńska, Królewiecka do Nowodworu i Modlina, tym samym Traktem iak konna, zabiera z sobą wszelkie Pakiety i Pieniądze do Rossyi.* — *O godzinie* 1. *z południa. Nr.* 1 *Poczta konna, Kaliska, Poznańska i Berlińska tym samym Traktem iak wyżey i do Wrocławia.* — *O godzinie* 6 *wieczór Nr.* 4. *Poczta konna Toruńska i Płocka tym samym traktem iak wyżey.*

Nr. 5. PRZYCHODZĄ.

we Czwartek. — Od godz. 6 do 7 rano Poczta konna Toruńska. — Od godz. 6 do 7 rano Poczta wozowa Lubelska, Zamoyska i konna Lwowska.

Nr. 6. ODCHODZĄ.

w Piątek. — O godzinie 2 zpołudnia. Nr. 3 Poczta konna Petersburgska, Grodzieńska tym samym Traktem iak wyżey.

Nr. 6. PRZYCHODZĄ,

w Piątek, — O godz. 4 popołud. Poczta konna Krakowska. — Od godziny 6 do 7 rano. Poczta wozowa, Płocka i Toruńska. — Od godziny 2 do 3 popołudniu Poczta konna, Poznańska Berlińska i zWrocławia. —

Od god. 8 do 10 w wieczór. Poczta wozowa Piotrkowska i konna Wrocławska, z Kalisza Widawy i Piotrkowa.

Nr. 7 ODCHODZĄ.

w Sobotę — O godzinie 12 w Południe. Nr. 4. Poczta wozówa Toruńska i Płocka tym samym traktem iak konna. — ditto 6 w Wieczór. Nr. 2: Poczta konna Lubelska tym samym traktem iak wozowa. ditto 6 w Wieczór Nr. 1 Poczta wozowa Krakowska tym samym traktem iak konna i zabiera z sobą wszelkie listy, pakiety i pieniądze do państwa Austryackiego, i Włoch etc. ditto 6 w Wieczór Nr: 4: Poczta konna Wrocławska na Sękocin, Żabięwolę, Mszczonów, Chrzczonowice, Rawę,

Czerniewice, Tomaszów Wolbórz, Piotrków, Widawę do Kalisza, Wrocławia, Czech i Saxonii, od Piotrkowa do Częstochowy i Górnego Szląszka ;—od Widawy do Wieruszowa: — *O godzinie* 3 *z południa Nr.* 3. *Poczta Wozowa do Radzymina:*

Nr: 7. *PRZYCHODZĄ:*

w Sobotę:—Od godz: 9 *do* 10 *rano. Poczta konna Lubelska Zamoyska i Lwowska.* — *O godzinie* 10 *przed południem. Poczta Wozowa z Radzymina.—UWAGI Listy wszystkie do Expedycyi konnéj Poczty należące, godziną iedną, Pakiety zaś i Pieniądze, które wozową Pocztą odesłane bydź maią dwiema godzinami przed oznaczonem odeyściem Poczty przyimo-

wane będą Do Poczt zaś z rana o godzinie 8méy odchodzących, dniem w przódy do godziny 6 wieczorem do Expedycyi oddawane bydź powinny.

Główny Urząd Pocztowy Nadworny Jego Król. Mości.

DANIELSKI.

****

WYSZCZEGÓLNIENIE Urzędów Pocztowych wKrólestwie Polskiem.

1 Częstochowa Pograniczny
2 Gombin Pośredni.
3 Kalisz Główny.
4 Kielce ditto.
5 Koło Pośredni,
6 Końskie ditto.
7 Kozienice ditto.
8 Lipno Pograniczny,
9 Lublin Główny.
10 Łomża Pograniczny.
11 Łowicz Pośredni.
12 Maryampol Pograniczny.
13 Mława Pograniczny,

14 Opatów Pośredni.
15 Piotrków Pośredni.
16 Płock Główny.
17 Pułtusk Pośredni.
18 Radom Główny.
19 Siedlce ditto.
20 Słupca Pograniczny.
21 Służewo Główny.
22 Warszawa Głó. Nadworny.
23 Weywery Pograniczny.
24 Widawa Pośredni.
25 Wilczkowice Pograniczny.
26 Zalesie ditto.
27 Zamość ditto.

GENEALOGIA

DOMU PANUJĄCYCH.

1 *Królestwo Polskie.*

Król Polski od dnia 20 Listo. 2 Grudnia 1825 roku N. MIKOŁAJ I. PAWŁOWICZ Cesarz WszechRossyi Koronowany na Królestwo Polskie w raz z Małżonką swoią N. *Alexandrą Federówną* 24 Maia 1829. *(patrz Rossya)*

2 *Rossya Cesarstwo.*

Religia Grecka.

Mikołay I. *Pawłowicz* Cesarz WszechRossyi Król Polski, Szef Pułku Grenad. Gward. i Pułku 1 Strzel. piesz. Woyska Polsk. nar. 7 Lipca 1796 nastą: pozmar. bracie swoim Cesarzu *Alexandrze* I. dnia 20 Listopa: 2 Grud. 1825 zaślubił 13 Lipca 1817 r. *Alexandrę Federównę* Fryde-

rykę i Ludwikę *Karolinę* Królewnę Pruską nar. 13 Lipca 1798 Koronowani na Cesar. Rossyis. 3. Września 1826 r. *(Dzieci)* Alexander Mikołaiewicz Cesarzewicz i Wielki Xiąże Rossyi następca tro. Szef Puł. 1 Strzel. Kon. Woysk Pols. nar. 3. Maia 1818 r. *Marya* Mikołaiewna W. Xczka nar. 18 Sierp. 1819 r. *Olga* Mikołaiewna W. Xczka nar. 11 Wrześ. 1822 r. *Alexandra* Mikołaiewna W. Xczka na: 7 Lipca 1825. *Konstantyn* Mikołaiewicz W. Xiąże Szef Puł. 3 piech. lin. Woysk Pol. nar. 21. Wrześ. 1827. *Bracia i Siostry Cesarza.* Konstantyn Pawłowicz *Cesarzewicz* i Wielki Xiąże Rossyiski nar. 9 Maia 1779 r. Naczel. Wódz Woysk Polskich. *Michał Pawłowicz* W. Xiąże Szef Pułku 1 piech. lin. Woysk. Pols. nar. 9 Lutego 1798 r. zaślu.

20Lutego1824r. *Helenę* Pawłównę FryderykęKarolinęMaryę córkęXię.PawłaWirtembergskiego nar. 13 Stycznia 1807. r. (*Z tego Małżeństwa*) Marya Michałówna W. Xczka. nar. 8 Mar. 1825. *Elzbieta* Michałowna W. Xczka nar. 26 Maia 1826 *Katarzyna* Michałowna W. Xczka nar. 28 Sierp. 1827roku. *Marya* Pawłówna W. Xiężna Saxe-Weymar. *Anna* Pawłówna W Xiężna Małżonka Króle. Następcy Tronu Niderlandzkiego.

****

ANEGDOTKI

I RÓŻNE POWIEŚCI.

WIANKI.

DaleyJasiu luby,
Chodź obok kochanki!
Dziś spełnimy śluby
Rzuciem w Wisłę wianki.
Gdy wianek popłynie
Kasia twą na wieki!
Lecz gdy w nurcie zginie
Niechcę twey opieki. . . .

Bo Wisła gdy chłonie,
Wianek z niezabudki;
Nędza ściąga dłonie. . .
Za nią rozpacz smutki. —
Niezabudki z różą
Wstążką wzięte wianek,
Nadzieie mi wróżą
Żem szczęsny kochanek!
Kwiateczki popłyną,
Pęd ie porwie wody,
Lecz że ci niezginą
Ręczy ci Jaś młody!
Jaś w czołenko skoczy,
Odbiie od brzegu
Lecz gdy wianek z oczy—
Wyrówna mu w biegu,
W krótce wianek schwyci,
J na brzeg wyskoczy:
Tobą się zaszczyci!
Wszystkim zamknie oczy
Ale gdy utonie!
O mój miły swiecie!
To po moim zgonie—
Zapłacz czasem przecie.

Jasiu ty znów swoie?
Tego trzeba właśnie!
Czyliż życie moie,
Bez twego niezgaśnie?
Porzuć smutek luby!
Pójdź obok kochanki,
Dziś spełnimy śluby
Złączym nasze wianki!

Już dosyć wianków po Wiśle
pływa,
Z rożową wstęgą lub białą, . .
J na dnie iuż ich dosyć spo-
czywa!
Niekażda miłość iest stałą.
Tutaykochanek zmienną prze-
klina! —
Ta na niestałość narzeka!!
Tu matka cieszy smutnego sy-
na —
Ta iuż miłości się zrzeka.
Tu znów wesołość w sercach
panuie

Wianeczek tryumf odnosi !
Tutay kochanek lubą piastuie
J w pieniach radość swą głosi !
W tem się do brzegu zbliża
dziewica
Jak maiowy piękna ranek,
J drżącą ręką — ukrywszy swe
lica —
Rzuca, na losy swoy wianek !
Piękny wianeczek wirowym
biegiem,
Powietrze spadaiąc psuie, —
A gdy go uyrzał młodzian nad
brzegiem,
Już nad sobą niepanuie. . .
W skaka w czołenko chwyta
za wiosła
Pracy swey chętnie nie leni —
Wzburzona Wisła wianek u-
niosła
Wrozległey wody przestrze-
nie. . .
Pęd wody wianek daley unosi
Młodzian zą nim w czółnie go-
ni —

Już swoią wianek zdobyczą
głosi !
W tem wianek znika w śród
toni. . .
Już i młodzieniec w bystrych
wód łonie
Nurkiem zanurza się na dnie
Już schwycił nawet wianeczek
w dłonie !
Lecz czy wypłynie, . . któż
zgadnie ?

Wkilka dni późniéy o smutny
widoku !
Byłem na czułym obrzędzie.
Wkażdem też łeskę widziałem
oku —
Dzień ten pamiętnym mi bę-
dzie. . .
Na czarnych marach wtrumnie
stroyney w kwiaty
Kasia nadobna spoczywa

Jak serce czyste, tak czyste
iey szaty. . .
Teraz zapewne szczęśliwa!
Znikła dla świata! cóż iey po
świecie?
Niemaiąc Jasia ni wianka. . .
Znikła w lat swoich wiosennym
kwiecie
Szukać wiernego kochanka. .

Tyle wdzięków ile trzeba
Posłańce Nieba!
Tyle wdzięków bez przyczyny
Liczę u Malwiny. —

POTOP

Semira i Semin.

z Salomona Gessnera.

Już marmurowe wieże wzburzoney wodzie głęboko były zanurzone, a czarne kłęby bałwanów toczyły się po nad szczytami skał; ieszcze tylko naywznioslejszéy wierżchołek góry z pomiędzy nich sterczał. Przerażaiące ięki rozchodziły się ze wszystkich iey stron wodąpodmywanych, były to głosy rozpaczy, nieszczęśliwych którzy bez nadziei iuż nawet na iey szczyt się w darli a których stopy śmierć pomiędzy bałwanami ścigała. Wtém odrywa się od góry bryła ziemi obciążona ięczącymi ludźmi, i wpieniące się bałwany

pada, a gwałtowne potoki tu syna, którego konaiący iuż oyciec nad siebie wznosząc starał się ocalić, tam matkę rozpaczaiącą dzwigaiącą swe dzieci, w bystrą powódź unoszą. Już nakoniec ieden tylko wierzchołek z pośród ogólnego zniszczenia pozostał. Semin szlachetny młodzieniec na nim poprzysiągł wieczną miłość naygodnieyszéy dziewicy, i na tym wierzchołku chciał swą naydroższą Semirę ocalić. Już tylko oni, bo powódź wszystko zalała, wśród wyiącey burzy pozostali. Potoki lały się zewsząd, nad niemi huczały grzmoty, a pod niemi burzyło się rozhukane morze. Okropna ich ciemność otaczała, błyskawice tylko niekiedy, ten przerażaiący widok oświecały, a

prawie każda chmura groziła im zrzuceniem z czarnego wierzchołka, gdy fale z tysiącami się trupów toczyły; szukaiąc nowey ofiary. —

Semira, kochanka swego do biiącego serca przycisła a łzy zmięszane z kroplami deszczu, po bladey jey twarzy spływały, rzekła przerywanym głosem. „Już więc i dla nas niema ratunku! . . . o móy naydroższy, móy Seminie!... iuż wszystko na około nas śmierć groźna zniszczyła!..o spustoszenie!..o nędzą!.. Co chwila smierć się do nas bardziey zbliża. . . . któryż z tych bałwanów pochłonie ciała nasze. . . . trzymay mię, . . . trzymay swą drżącą ręką... W krótce!... w krótce iuż ukończą się nasze cierpienia... ulegniemy powszechnemu zni-

szczeniu...teraz oBoże!...teraz iuż bałwan po nas się toczy... o iak okropnie!...toczy się oświecony błyskawicą. . . o Boże!..Boże!..Sędzio sprawiedliwy!..rzekła, i pada bez przytomności na Semina.

Drżącą ręką obiął zemdloną kochankę, usta poruszaią się lecz rozpacz nic mu wymówić niedozwala;... iuż więcey spustoszenia nie widzi... spogląda tylko na omdlałą kochankę leżącą na swém łonie. . . iuż się nawet śmierci nie lęka!..Całuie zimnym deszczem oblane iey policzki, a przycisnąwszy ią silniéy do swych piersi, zawołał: „O Semiro! nieoceniona Semiro! przyidz dosiebie powróć chociaż raz ieszcze wten okropny widok, niechay twe oko raz przynaymniey ieszcze na mnie

spoyrzy, a twe blade usta niech mi raz ieszcze powtórzą że mnie do śmierci kochasz!...raz ieszcze nim nas bałwan w odmęcie swoim zanurzy."

Wyrzekł, a ona ocuciła się, spoyrzała wzrokiem, pełnym nayżywszéy miłości, i niewypowiedzianego smutku: potém rzuciła wzrokiem na spustoszenie— „Boże! Sędzio! (rzekła) czyliż iuż dla nas niema żadnego ratunku! żadney litości? O iakże się toczą bałwany!. iakże na około nas grzmią przeraźliwe gromy co za okropna nieprzebłagana zemsta! O Boże! nasze lata upłynęły, w niewinności tyś młodzieniec naycnotliwszy o biada! biada mi! Już tam się znayduią wszyscy którzy me życie ozdabiali tysiączne-

mi przyiemnościami. Już tam się znayduią i ciebie nawet dawco życia mego!... o pełen rozpaczy widoku!... od mego boku, porwał szalony bałwan!... Jeszcze raz wznosiłeś swą głowę i rękę, chciałeś mi błogosławić!. .w tém po raz ostatni zanurzony zostałeś.... Tam to wy wszyscy iesteście!... A iednak Seminie! przytobie zniszczony ten świat dla mnie byłby raiem! O Boże w niewinności lata nasze upłynęły! Ach! czyliż dla nas niema iuż ratunku i litości! . . Lecz cóż to wyrzekło me serce przeięte rozpaczą? O Boże! przebacz! przebacz umieramy! umieramy!..czemże iest przed tobą niewinność człowieka!,,

Młodzieniec wstrzymuiąc kochankę swoią chwieiącą się od burzy, rzekł. „Tak mo-

ia naydroższa, iuż nikt więcey nieżyie!..niszcząca burza żadnego z śmiertelnych nieoszczędziła!..onaydroższa/naydroższa Semiro nadchodząca chwila iest iuż dla nas ostatnią ...Tam są nadzieie całego życia. . , wszystkie widoki iakieśmy wzachwycaiących godzinach naszey miłości robili znikły!... umieramy!... smierć się zbliża iuż otacza drżące nogi nasze... ale niedozwalay nam Panie!..ginąć w śród twoiey powszechney niełaski!.. umrzemy, moia kochanko! cóż się stanie z naszém długiem, pełnem przyiemności życiem? będzie ono podobne do kropli róży zawieszoney na skale ktora przed rannem słońcem wbezdenną przepaść morza wpada! Nabierż odwagi!... z tamtey strony życia nasze-

go oczekuią na nas rozkosz i wieczność! przestańmy narzekać wszakże tam się przenieść mamy!...uściskay mię i spuśćmy się naprzeznaczenie.. w krótce dusze nasze wzniesą się nadto przerażaiące zniszczenie!... i cieszyć się będą nieocenionem błogosławieństwem. O Boże! umocniy mą duszę...tak Semiro! wznieśmy ręce doBoga!..czyliż śmiertelny drogą swego życia może kierować?...Ten który duszę w nas wpoił, ten też z syła śmierć na sprawiedliwych i niesprawiedliwych...życia nieopłakuymy straty, przedwieczny! przyimiy nas do Królestwa swego...ale ożyw w nas nadzieię świętą, nadzieię niewymownego szcześcja ktorego żadna śmierć iuż nieniszczy!Przerażaycie teraz grzmo-

ty!..wzmagay się spustoszenie zbliżaycie się po nas bałwany!..Bądź pochwalony, niechay to będzie ostatnią myślą odzywaiącą się w naszéy duszy śmiertelnego ciała."

Odwaga i radość odmalowały się na wypogodzoném Semiry obliczu, wzniosła ręce ku grzmotom, i rzekła: „Tak czuię te wielkie święte nadzieię, chwalcie usta moie Pana!..płaczcie oczy moie łzami radości póki was niezamknie śmierć nadchodząca!..Niebo pełne błogosławieństwa oczekuie nas!..iużeście od nas oderwani, wy wszyscy ukochani!..i my za wami postępuiemy, w krótce iuż!, w krótce zobaczemy się znowu!...Cnotliwi stoią iuż przed twoim tronem Panie!...Jużeś ich zawołał przed swe obli-

cze, na sąd....Grzmiycie pioruny!..ięcz zniszczenie..będzie himnem sprawiedliwości..zbliżcie się iuż po nas bałwany! ...patrz kochanku! uściskay mnie, śmierć się iuż zbliża... patrz w tym czarnym bałwanie uściskay mnie Seminie!... niepuszczay mnie!...bo iuż unosi mnie bałwan!... Sciskam cię Semiro! rzekł młodzieniec, ściskam cię bądź nam porządaną ostatnia godzino'.. tu iesteśmy niech będzie chwała przedwieczney Sprawiedliwości!...''

Tak rozmawiali gdy bałwan ściskaiących się zaczął unosić. —

Róża.

Nadobna różo, z iakiey przy-
czyny?
Przenoszę ciebie nad inne
kwiaty?
„Dla tego że me szkarłaty
„Są obrazem Karoliny. —

Do Fizyka.

Kto niemoże tłomaczyć przy-
czyn ciał lub skutku,
Ten może sadzić szczepić lub
też pleć w ogródku......
A kto tego nieumi... niech rą-
bie drwa w lesie
J wtem bowiem swą pomoc dla
ludzi przyniesie. . . .

Nagrobek Czterem przyiaciołom.

Tu leży co swe życie przy bu-
telce strawił

Tuż przynim mało iadał lecz zawsze się dawił,
Obok, wielki przyiaciel!...worka, nieużyty,
Przynim w płaszczyku cnoty, legł tu!... oszust skryty.

WIECZNA MIŁOŚĆ

(*z niemieckiego.*)

A czy mnie Bóg skarał!... zawołał bogaty Baron Liewen, wchodząc do Barona Well, swego przyiaciela— i tak mocno drzwiami trzasnął, przy tym wykrzykniku,—że Well gazetę, a córka iego Eliza z przestrachu robotę upuściła.

Cóż ci się stało? zapytał Well. —

Wystaw sobie rzekł odetchnąwszy Baron Liewen, co za szaleństwo znowu, przyszło synowi memu do głowy!... Wiadomo ci iż go wysłałem do Saxonii, w celu załatwienia niektórych interesów... iuż dawno, iak ci wiadomo powinien był wrócić... Nie! ... piszę, przypominam, proszę, nie — nic uiepomaga... Zniecierpliwiony nakoniec, piszę umyślnie do tamteyszego mego korrespondenta — i teraz to od niego odebrałem odpowiedź — Wystaw sobie Baronku, memu chłopcu, trzeba się było wiakieyś ładney Saxonce rozkochać, powtarza zawsze że ią wiecznie kochać będzie — i od tey Dulcynei nic go oderwać niemoże — gotów mi nakoniec poddankę za synową przywieść — toby

mi się gracko spisał! Cóż ty nato Baronku? he? dziwię się że dotąd żółtéy febry niedostałem, —

Eliża uśmiechła się i ruszyła ramionami.

Hm-hm-odchrząchnął Well, iakby nic lepszego powiedzieć niebył wstanie.

Hh hm powtórzył niecierpliwie Liewen — czyliż to taka odpowiedź? na powiedzenie ci rzeczy tak ważnéy'..

'J cóż ia ci mam powiedzieć?

Radzić mi powinieneś — W pierwszym zapale gniewu, iuż chciałem pędzić, i nieposłusznemusynowi karkunakręcić — lecz inaczey się namyśliłem. Wszakże mam tylko tego iedynego syna, tak iak ty iedną cieszysz się tylko córką. Chciałem przeto nakłonić go do powrotu — ale

co to pomoże? alboż on przyiedzie? — poradźże mi ty nieczuły, bez duszy człowieku— comam czynić — iak sobie postąpić, żeby zawczasu zapobiedz szkodliwym skutkom. Cóż więc? Trzeba by go ztamtąd oderwać. —

No — to napisz niech powraca. —

Wszakżem ci iuż mówił — że wtem mnie niechce usłuchać.

Wystaw mu potrzebę iego przytomności wdomu — może wyszukasz iaki nagły powód —ale wystrzegay się nadmienić co o tem, iż wiesz o iego miłostkach. —

J mnie się tak zdaie — a iak przybędzie? cóż zrobiemy? —

Zobaozymy — może o niey zapomni —

(Eliza cicho lecz głęboko westchnęła)

Zapomni?—iak widzę to go mało znasz, — uparty i niewzruszony iak skała — a mianowicie też teraz. W dzisieyszych czasach rzadko kto o ładney i kochaney dziewczynie zapomni. Zapewne iuż iey poprzysiągł miłość do zgonną, — a o ile go znam, umie dotrzymać danego słowa. —

A więc. . . . .

Cóż a więc? zwyczayne środki ranić tu się niedadzą. —

A ia bym użył bardzo prostego i naturalnego

Jakiegoż ?

Ożenić go. —

Ożenić? prawda — nieźle — ożenić — ale czy on nato przystanie ? —

W takim przypadku należy wziąść panicza w kluby. —

Dobrze mówisz, niedam ia sobie dwarazy powtarzać—

Wierzay mi, małżeństwo iest w tym razie wybornym środkiem. —

Niechże i tak będzie — Uda się lub nie — Lecz z planu naszego wynika to pytanie, z kim go ożenić?

Syn twóy iest przystoyny, maiętny, a iak na nasze czasy dobrych obyczaiów—z tych powodów niebędziesz mu długo szukał narzeczoney —mianowicie też teraz, kiedy węzły małżeńskie mało maią stronników. —

Dobrze to iest— ale ieżeli Ludwik ożeni się z tą któréy niekocha, i ią nieszczęśliwą uczyni?

(Tu z piersi Elizy ieszcze głębsze się westchnienie wydobyło)

Na to nigdy niezezwolę. Baronku! Nic nato Well nieodpowiedział — a Liewen obróciwszy się do Elizy — Cóż ty na to Elizo! czyliż ia niemam słuszności?

Mogęż mówić otwarcie? zapytała Eliza—Liewen kiwnął głową—Tylko wiednym przypadku, rzekła daley, mógłbyś Baronie synowi swemu żonę w brew iego woli narzucać

A to w iakim—

Jeżeli miłość iego iest tylko uroieniem młodego wieku i ieżeli osoba ktorą mu WPan przeznaczysz będzie się starała ziednać sobie iego serce z rzetelnego przywiązania.

Liewen: To oóś bardzo romansowo!

Eliza: J romantyczność dobrą iest na swoim mieyscu.

Liewen. Daymy nato Elizo! że masz słuszność, ale gdzież szukać, a tém bardziey gdzie znaleźć podobną bohatyrkę? którażby Panna odważyła się poświęcać całego życia szczęście dla rzeczy tak niepewney?

Eliza: Osoba ktoraby go kochała.

Liewen: A Wacpanna uczynić byśto potrafiła?

Eliza: Czemuż nie, gdybym kochała. —

Liewen: Mogłoż by to bydź — coż mi się też wgłowie troi słuchay Elizo . . . spoglądałaś kiedyś łaskawie na Ludwika — powiedź mi więc — lecz nie — to mysl płocha — niemówmy więcey otem — ale daymy naprzykład że tak iest — czy mogłabyś? — wybacz Elizo, że cię pytam iak Oy-

ciec kochaiący, syna swego niegdyś dobrego — że cię pytam, iak Córki moiego przyiaciela — czy mogłabyś go kochać? —

Zdaie mi się — rzekła Eliza, cichym głosem, spuszczaiąc oczy.

J chciałabyś — mówił daley Liewen; niebez widocznego pomięszania — J chciałabyś — naprzypadek—(wszyscy umilkli) Moia Elizo i ty Baronie przyimyicie to za żart, albo za prawdę iak wam się podoba—tylko niesmiéycie się— no — a zatem? —

O! iak widzę dobrzem doradził! pomyslał sobie stary Well i czapkę wsunął lepiey na uszy.

Liewen — No — kochane dziecie — chciałabyś — i pod jakiemi warunkami? —

Eliza: Wszakże móy oyciec znayduie się tutay.

Well: Przeciesz on się ze mną nieożeni.—

Eliza. Ale możesz zezwolić, aby twa córka, swe chęci wyraźnie oświadczyć mogła.

Well. To rzecz zabawna— nic niemam przeciwko temu.

Liewen. A więc kochana Elizo?

Eliza. Dobrze niech wprzody widzę syna WPana i znim pomówię, *Jeżeli* go takim znaydę iak sobie życzę, iego żoną zostanę — z tym iednak warunkiem, że gdybym wprzeciągu miesiąca, niemogła go uleczyć z pierwszéy miłości rozłączę się z nim na wieki.

Liewen: Tyle tylko? bardzo chętnie —ia z mey strony zapisuię ci roczną summę

6000 talarów, czy zostaniesz iego żoną, — czy się z nim rozwieść będziesz musiała.

Well: Nieźle.

Naradzono się ieszcze z godzinę w tym przedmiocie. Baron Well spokoyność nad wszystko przenoszący zezwolił chętnie — Eliza oddawna kochała iuż Ludwika i była na to przygotowaną. Staremu Liewen rzecz ta niezdawała się trudno do wykonania. Gdy się nazaiutrz w tym celu zeszli zrobił, przed znaiomym notaryuszem umowę na piśmie którą wszyscy podpisali.

Spiesznie zatem wyprawiono gońca do Ludwika donosząc mu listownie iż Oyciec iego nagle ciężką i niebezpieczną złożony chorobą, oglądać go pragnie. Nietracąc i chwili pospieszył oszukany

młodzieniec do oyca—a przekonawszy się z radością, iż choroba iego nie tak iest szkodliwą iak mu doniesiono, chętnie przystał na to aby czas iakiś w stolicy przepędził. Postanowił iednak taiemnie kiedykolwiek do Saxonii wrócić, tam tylko iedyne dla siebie upatrywał szczęście. Lecz wkrótce doświadczył iak go nadzieia daleko zawiodła — gdy oyciec trzeciego dnia wstawszy z łoża, przywołać go do siebie rozkazał, i tonem nieco surowym, w ten sposób mówić zaczął. „Przywołałem cię do siebie móy synu, abym ci rzecz ważną i przyiemną iak mniemam dla ciebie powierzył. Jesteś już w wieku, w którym o ustaleniu losu swoiego myślić wy-

pada. Przed śmiercią ieszcze życzę sobie cieszyć się widokiem dorastaiących wnuków, chcę cię oglądać zupełnie szczęśliwym. W tym celu wybrałem dla ciebie małżonkę. — Mam nadzieię iż móy wybór pochwalisz, gdy się dowiesz że nią iest Eliza Well.

„Jakto! zawoła przerażony młodzieniec, a bladość śmiertelna powlokła lica iego. — „Prosiłem iuż o rękę iey dla ciebie — mowił daley Liewen. Oyciec iuż się zgodził, i przyszła twa małżonka zezwala, nic mi więc nie pozostaie iak życzyć ci trwałego szczęścia, i udzielić oycowskiego błogosławieństwa. Niespodziewana radość, którą ci sprawiłem niedozwala mi mówić, — nieżądam też twoich dziękczynień

bądź szczęśliwém tego tylko naygoręcéy pragnę. --

Na przemiany twarz Ludwika bledła i żywym rumieńcem się pokrywała. Niemyślał on bynaymniey w téy chwili oszczęściu które mu oyciec oznaymił. Przyszedł nakoniec do siebie a zebrawszy całą odwagę — Dobry Oycze rzekł, mylisz się. Małżonka przez ciebie mi narzucana, uszczęśliwić mnie nie iest wstanie. Mogęż się łączyć na wieki z osobą któréy nie kocham? —

,,Co? zawoła stary marszcząc czoło — co słyszę? ,,

Eliza iest piękna, przyiemna, dobra, i pełna talentów, lecz prócz szacunku nie dla niey nieczuię. Jnna zaięła me serce, do niéy ono należy na wieki!

„Dosyć tego, — przerwał niecierpliwie oyciec — twoia wieczna miłość nieobchodzi mnie. Eliza musi bydź twoią małżonką — niechcę o inney ani wiedzieć, ani słyszeć— ta iest moia ostateczna wola.

„Oycze! rzekł Ludwik — niemogę ci bydź posłusznym żadna moc na świecie nie zdolną iest mnie zmusić do związku z osobą którey niekocham!

„A więc wybieray — odtąd albo Eliza twą żoną, albo cię za syna mego uznawać przestanę.

„Chcesz więc Oycze moiego nieszczęścia?

„Raz iuż wyrzekłem.—

Po licznych westchnieniach i długiey przerwie w którey biedny młodzieniec sam z sobą walczył, i rozpaczaiący

uknował zamiar. — ,. Niech i tak będzie — rzecze ze scisnionem sercem i przytłumionem łkaniem.—prowadź mnie Oycze do moiey oblubienicy — Dałeś mi życie, ale w tey chwili nierównie mi więcey odbierasz — Jestem ci posłusznym— Tracę w iedney chwili nadzieię, spokoyność i całe szczęście moiego życia, które iak się spodziewam niedługo ciągnąc się będzie. —

Ucieszony oyciec, oświadczył iż wszystko bierze na swoie sumienie — uściskał posłusznego syna i zaprowadził go do domu piękney narzeczonéy — gdzie tego dnia ieszcze odprawiono zaręczyny. Pan młody tyle był przynaymniéy delikatnym iż naymieyszego widocznegonieukontentowania nieokazywał. Rozmawiał z

Elizą o oboiętnych rzeczach ale cała iego myśl zaięta była Rozalią, — Rozalią którą wiecznie kochać postanowił Eliza była wesołą i zdawała się oziębłe na cierpienia Ludwika spoglądać. Zebrała całą moc duszy aby się do przeznaczenia swego stosowała — chociaż to dla niey przytrudnem było. Ponieważ zaś Ludwik przyiaciołkę młodości swoiey szanował, i był przekonany iż ona do wciągnienia go do tych związków nienależała — niebyło mu przeto trudno, grzecznie i uprzedzaiąco obchodzić się z Elizą — a nawet położenie swoie nieznaydował tak przykrem iak sobie z początku wyobrażał.

Wkilka dni pózniey, odbyła się uroczystość ślubna po wesołéy uczcie nastąpiła noc—

Oycowie odprowadzili nowo zaślubionych do małżeńskiego pokoiu i zostawili ich samych „ Szanowna Elizo, rzekłLudwik w otwartych hymenu podwoiach — Surowa oyca moiego wola, przeznaczyła mnie WPannie za męża — Niekocham Jey—lecz mam dla niey nieograniczony szacunek i ieżeli na tem — poprzestać zechcesz —niebędziemy ieszcze zupełnie nieszczęśliwemi — postępowanie moie łudzić będzie wszystkich, a postępuiąc za moim przykładem zadowolnisz twoich rodziców. — Tak Elizo! życzę sobie, abyś znała serce moie. — Kocham ubogą lecz piękną i cnotliwą dziewczynę w Saxonii. Kocham ią i nigdy kochać nieprzestanę — daleki iestem od tego abym u-

danem przywiązaniem oszukiwał tę, którą mi wyrok oyca za dozgonnę towarzyszkę przeznaczył — Sypiać będziemy wspólnie wtym pokoiu, ale ta sofa będzie moiem łożem !,, To rzekłszy rzucił się nierozebrany na sofę — Przestaię na szacunku WPana odpowiedziała Eliza chociaż nieszczerze i spokoynie zasnęła. —

Równo ze switem zerwał się ze sofy małżonek młody i udał się do ogrodu.

Wieczorem gdy Ludwik wszedł do sypialnego pokoiu, zastał Elizę spoczywaiącą na iego sofie — ,, Będziemy na przemian sypiać na sofie, rzekła; spiy WPan dziś włóżku--Niesprzeciwiał sięLudwik położył się— ale tłum nieznanych uczuć, długo mu zasnąć niedozwolił ,, Chętnie dla

mnie, pozbawia się wygót — mowił do siebie, zasłużyłemże ia natę dobroć? — natę.... miłość — tak, ona mnie niezawodnie kocha — Ach czemuż iey wzaiemnym bydz niemogę — lecz nie! — niezłamię przysiąg mych — po. postanowiłem Rozalią kochać wiecznie — dotrzymam słowa!...“

Upłynęły iuż dwa miesiące a żadna zmiana w życiu domowem małżonków niezaszła widywano ich we wszystkich towarzystwach razem — nikt, nawet zdomowych niedomyślał się prawdy. —

Eliza ciągle panowała nad sobą — nigdy troski niezachmurzyły iey czoła — stosowała się we wszystkiem do humoru, a nawet i do uroień małżonka — to piękne i ule-

głe postępowanie ziednało iey ufność zupełną Ludwika. Często znią nawet o swoiey Rozalii mówił — powierzył iey szlachetne postępowanie tey dziewczyny, w odrzucaniu iego ręki z obawy, aby go nienarazić na gniew oyca, i niezrobić go przez to nieszczęśliwym. Eliza uwielbiała wielkość duszy Rozalii — i pochwał sprawiedliwych wprzytomności nawet męża nieodmawiała iey. — Umiał Ludwik to szlachetne postępowanie cenić, oraz niezmienną dobroć, i cierpliwość swoiey małżonki — i ona była równie istotą niewinną godną podziwienia iak Rozalia — iednak kochać ią niebyło iuż wiego mocy. Ona bowiem była także

przyczyną, lubo niewinną iego nieszczęścia. —

Ludwik zachorował — Eliza nocy przepędzała bezsenne przy iego łożu — przyłożyła wszelkiey pracy, pilności, i wytrwania na iakie sama tylko miłość zdobyć się może. Starania te czułe przyspieszyły wyzdrowienie Ludwika. Oceniał to ile iey był winien Eliza była dla niego pocieszaiącym aniołem. Kiedy do sił przychodzić zaczął u przyiemniała mu chwile, czytaniem dzieł: Szylera, Lafentena, Getego... przyrodzony iey dowcip dodawał wszystkiemu więcey wagi i powabu. Pierwszy raz zwrócił oczy na wdzięki Elizy — dziwił się iż tak piękney istoty dotąd ocenić nieumiał. Postrzeżenia te iednak starannie

w sercu swém ukrywał przyrzekaiąc sobie nìewyiawiać ìch nigdy. —

Młoda małżonka iuż poczynała wątpić o pomyślnym skutku swego heroizmu—nieżałowała iednak swoiego postępku — lecz owszem stale raz przedsìewziętą postępowała drogą. Z wzorową cierplìwością oboiętność Ludwika znosiła. Wesoła w towarzystwach — w tedy tylko, gdy była pewną, że iey nikt nìewidzi kiedy niekiedy łza ulżyła stroskanemu sercu. Spostrzegał po kilka razy Ludwik slady łez na licach Elizy, ale ona przypìsywała ie, ínnym przyczynom. Wierzył z pczątku mąż, bo níechciał ìstotney prawdy dochodzić. „Jakaż tych łez przyczyna, mówił do siebie — ah! ona

iest aż nadto sprawiedliwą! — Eliza ma prawo do szczęścia i miłości, a iednak czuła iéy dusza, wymaga tey ulgi. Któż iest iey żalu powodem? — Kto? — Ja — może — mogłbym powiedzieć szaleństwo — Tak iestem niedorzecznym — zupełnie pozbawiony rozsądku.” Powtórzył sobie pocichu gdy poraz trzeci Elizę uyrzał zapłakaną. „Zamiast siebie kogoś uszczęśliwiać odmawiam sobie nayczystszéy roskoszy — a nadto naywiększym iestem niewdzięcznikiem w świecie. Porównaymy utratę z tem co zyskałem Rozalia iest wieśniaczką, — Eliza mnie równą; — a lubo różnica stanów, iest tylko nierozsądnem marzeniem; iednak zdaie się, iakoby prawodawcze przyrodzenie, równe dla

równego zawsze utworzyło. Rozalia iest piękną — lecz i Eliza ma tysiączne wdzięki. Rózia niewinna ale nieokrzesana — Eliza z naywiększą prostotą, łączy wszystkie przymioty edukacyi wyższéy. Rozia odrzuciła moią rękę zboiaźni sciągnienia na mnie gniewu, surowego oyca —Eliza, poświęciła się na to aby cierpiała — poznaię iż byłem dotąd szalony!"

To i tém podobne uwagi zwracały coraz mocniey w umyśle Ludwika, iednakże trudne do wyrażenia, coś, stało na przeszkodzie tey młodey parze. Ludwik obawiał się, albo słuszniey powiedzieć można wstydził się scisleyszego zbliżenia do Elizy — uległ własnym wyrzutom — był nawet pewnym że Elíza od

rzuci nawet teraz ofiarę iego serca, ieżeli ściśle przepisom delikatności płci swoiey ulegać zechce. Przypadek dopiero zniszczył to coś i przeznaczone dla siebie istoty połączył.

Już połowa roku upłynęła tego pozornego małżeństwa, gdy Ludwik ułożył się ze swemi przyiaciołmi, wyiechać na polowanie. Całe towarzystwo zebrało się w wyznaczonym dniu w domu Ludwika, ale nieco w cześniey niż umówionem było. Dwóch młodych trzpiotow, dowiedziawszy się iż Ludwik ieszcze spoczywa, zaczęto mu pod edrzwiami mocno po myśliwsku trąbić. Właśnie tey nocy przypadła koley na Elizę spania na sofie. Niezwykłym przebudzona hała-

sem zerwała się szybko i bez namysłu, w pół rozespana otworzyła drzwi natrętnym gościom. Zdziwili się mocno widząc Elizę tak rano ubraną kiedy małżonek dobrze ieszcze snu używał. W pierwszey chwili zarumieniła się ale ią przyrodzony dowcip, w krótce z przykrego położenia wydobył — a ciekawi dostrzegacze zręcznie oszukanemi byli. Mąż iey niby miał nagle zachorować w nocy i dla tego nierozbierała się w cale — gdy zasnął z obawy aby mu snu nieprzerwać położyła się na sofie i na niey spoczęła. Mowa Elizy nosiła na sobie cechę prawdy— uwierzyli goście i pocichu wyszli z pokoiu, żeby chorego niezbudzić. Ludwik słyszał całą rozmowę i szla-

chetny wybieg uwielbiał którym nietylko ich śmieszne postępowanie pokryła, ale nadto uwolniła obie od złośliwych domysłów. Wspomnienie na niepokonaną dobroć iaśnieiącą we wszystkich czynnościach Elizy, mocniey, niż zwykle wzruszyła go. Gniewaiąc się na siebie wstał — a nieśmieiąc nawet oczów zwrócić na tę anielską istotę, z mocnem biciem serca wyszedł i wnayciemnieysze ogrodu zapuścił się stronę. Tu walczył z wieczną miłością przeciwko nowey która się gwałtem w serce iego wkradła. „Chcę popełnione złe naprawić — muszę! — zawołał pokrótkim milczeniu, — ale iak ? — iak ? "Zaięty tą myślą przechodził się szybkim krokiem gdy go służący

wezwał do stołu. Wszedł do sali i zastał prócz swoiego oyca, Barona Well: Elizy, zebranych wesołych myśliwych. Zrazu siedział pomięszany obok swoiey małżonki: lecz gdy goście wszczęli rozmowę o rannem zdarzeniu, stale co przedsiewziął postanowił wykonać. Nigdy niebył tak wesołym — nieraz nawet czułem okiem na Elizę spoglądał. Jeden z gości wzniósł zdrowie Elizy — Ludwik szczerze kielich do dna wychylił — a przycisnąwszy żonę do serca, pierwszy ią raz w życiu.....pocałował. Żywym rumieńcem pokryły się lica Elizy. Wszyscy głośno smiać się zaczęli. Wydobyła siebie i męża z pomięszania Eliza oświadczaiąc iż pierwszy ią raz przy go-

ściach pocałował. ,,Dosyć nierozumnie''przydałLudwik —,,Nie, nierozumnie ale dziwnie''— odpowiedziała Eliza —a iey ulubiony sąsiad gryzł wargi w komicznem będąc pomięszaniu.—

W kilka godzin roziechało się towarzystwo i młoda para została samą — Kilka razy otwierał usta Pan mąż iak gdyby miał coś powiedzieć, lecz aż do wieczora konały mu wyrazy na wargach. ,,Kochana żono! rzekł udawszy się z nią na spoczynek, możesz że ty obłąkanemu człowiekowi wybaczyć? mogęż się spodziewać...?—''

,,Nierozumiem co chcesz mówić, odpowiedziała Eliza.

,,Chcieyże mnie przecie aniele dobroci rozumieć — zbywa mnie w prawdzie na

wyrazach, ale w mym wzroku w całey postawie, czytay wyznanie błędu — racz o nim zapomnieć! — Ach! — przebacz mi — przebacz — droga Elizo! albo nazawsze opuszczę te strony.“ — Po tych słowach przycisnął z uczuciem rękę Elizy do ust swoich. —

„ Przebaczyć? — niemam nic do przebaczenia — rzekła wzruszona i tkliwym głosem Eliza, winnam ci tylko czułe podziękowanie, żeś przecie aby raz ocenił mą miłość.—

„ Mamże ci odwdzięczyć zapomnianą miłość?“...— Scisnienie ręki było znakiem potwierdzenia.. .a Ludwik namiętnie przycisnął Ludwikę do swych piersi·...

„Cóż tam u was słychać?— zapytał stary Liewen we dwa dni małżonków. —

„Jestem szczęśliwą“ — odpowiedziała Eliza —

„ J ia nayszczęśliwszy zludzi, kochamy się bowiem wzeiemnie“ — odpowiedział Ludwik —

„Więc się znów kochasz, rzekł Liewen, ale iakże długo tego będzie ! —

„Wiecznie rzekłLudwik—

„ Czy znowu, przerwał smieiąc się stary... lecz krótka iest twoia wieczność !“—

„Aż do grobu“— zawołał z uniesieniem Ludwik.

„ Niechże i tak będzie — Ty kochana córko starać się będziesz oto aby dotrzymał słowa. Kiedy się zastanawiam nadtém przekonywam się że dziwni oboie iesteście. Ten kocha wiecznie—zawsze wiecznie, lubo tylko przez sześć miesięcy. Ta także kocha

wiecznie, prawdziwie wiecznie, bo poświęca ślepemu losowi szczęście i spokoyność całego życia— Ey! Elizo, Elizo, to było za wielkie ryzyko!"—

„Zdawało mu się tylko że kocha — rzekła uszczęśliwiona Eliza" — ia zaś kochałam go szczerze — istotnie — a istota rzeczy wcale iest odmienną od marzenia." —

Ludwik niemógł zrozumieć znaczenia tych wyrazów — ale mu Eliza wytłómaczyła— obiął z uniesieniem swoią małżonkę i uśmiechaiąc się usta iey przycisnął do swoich.

W krótce zapomniał o Rózi — a ilekroć potém, słyszał młodych ludzi wieczną przysięgaiących miłość, niemógł się wstrzymać od śmiechu.

Ż A L.

Uderzcie Bardy w swe lutnie,
Powstań Trubadurze!
Opieway mą rozpacz smutnie,
Serca mego burze!....

Stróy w ponure lutnią tony
Jak ia, iak me życie.....
Głoś mą rozpacz wświata stro-
ny,
Łezkę otrzyi skrycie. —

Bo ta co mem życiem włada!..:
Ku niey serce biie,
Czucie nie dla mnie posiada."
I nie dla mnie żyie......—

Wesoła! zawsze wesoła!...
O mnie niedba wcale —
Któż tey rozpaczy podoła,—
Któż ią zniesie stale!....

ANEGDOTKI.

Zakradł się raz złodziey oknem do ubogiego kmiotka i zaczął macać po ścianach, szukaiąc iakiey zdobyczy. Wieśniak nieśpiąc ieszcze rzekł do niego. „Móy przyiacielu szukasz tego w nocy, czego ia w dzień znaleść niemogę.“—

Pewien biegły śpiewak, uprzedzony o swym talencie miał zaszczyt bydź przedstawionym Ludwikowi Wielkiemu, Monarcha widząc go

w bardzo złych pończochach, zapytał się, czyli on iest tym sławnym śpiewakiem o którym tyle słyszał —„Niewiem Nayiaśnieyszy Panie! odpowiedział śpiewak, lecz ieżeli W. K. M. rozkaże mogę się popisać zmym głosem, którym mogę zrobić wszystko co mi się tylko podoba,"—„Jeżeli tak iest, rzekł Król, radziłbym ci abyś sobie naprzód zrobił parę pończóch bo na tych ci naywięcéy zbywa. —

Siedmioletni Xiąże N...... zadziwiał wszystkich swoim dowcipem — raz znaydował się wtowarzystwie staregoKapitana który mówiąc o nim rzekł. „Kto w młodości ma wiele dowcipu zwykle nasta-

rość zbywa mu na nim. "Słysząc to młody Xiąże, zapytał go się. „Panie kapitanie zapewne będąc młodym miałeś bardzo wiele dowcipu?"—

Pewien Pleban czytaiąc dziełko w krórem dowodzono że ubóstwo iest pożytecznem i dobrem, w całey szczerości ducha zawołał. „O móy Boże! zachowayże mnie od takiego dobra."—

„Chcę bydź Panią... i dla tego żądam aby w domu wszystko szło po moiey głowie", rozwodziła się raz małżonka, któréy mąż zgadzaiąc się zapewne z iey wolą, rzucał wszystko nagłowę żonki ukochaney, co mu tylko w rękę wpadło. —

SZARADY i ZAGADKI

I.

Pierwsze z mleka otrzymasz
a drugie litera,
Wszystko odważne, drogie do
sławy otwiéra. —

II.

Pierwsze przeczy — a drugie
iest skutkiem przeczenia—
Razem, iést mieysce twego
przeznaczenia.

III.

Pierwsze iest zwierz roztro-
pny—drugie w liter rzędzie
A razem — iak świeciło tak i
świecić będzie.

IV.

Pierwsze z drugim odmienia
i ciało i duszę,
Drugie z trzecim u żydów iest
w wielkim znaczeniu
Ale drugiego z pierwszem
z żalem wyznać muszę
Wiele osób wszczególnem ma-
ią obrzydzeniu
Gdy się razem połączy —
to kto namyśl wpadnie,
Godło żołnierza odgadnie,

V.

Pierwsze płynie — drugie daie
Razem — w zimie tylko staie.

VI.

Pierwsze groźne u dzika lecz
nieuczłowieka,
Drugie z trzecim w muzyce
znaczną graią rolę
Razem, gdy przyrządzaią po-
czuiesz zdaleka

I często przy śniadanin znaydziesz to na stole.

VII.

Pierwsze milczyć nakazuią
Każe nieposłusznych drugie
Wszystko razem obserwuią,
Żydzi czasy długie.

****

ODPOWIEDZI SZARAD

I. Serce.
II. Niebo.
III. Słońce.
IV. Karabin.
V. Sanna.
VI. Kiełbasy.
VII. Szabas.

TABEL. WSCH. I ZACH. SŁOŃ.

Styczeń.					*Kwiecień*				
	Wsch.		Zach.			Wsch:		Zach:	
D.	G.	M	G.	M.	D.	G.	M.	G.	M
1	8	7	3	53	1	5	38	6	23
7	8	3	3	57	7	5	30	6	30
13	7	57	4	3	13	5	13	6	47
19	7	49	4	11	19	5	2	6	58
25	7	41	4	19	25	4	53	7	7
Luty.					*May*				
1	7	30	4	30	1	4	42	7	18
7	7	20	4	40	7	4	32	7	28
13	7	9	4	51	13	4	22	7	38
19	6	58	5	2	19	4	13	7	47
25	6	47	5	13	25	4	7	7	53
Marzec.					*Czerwiec.*				
1	6	39	5	21	1	3	59	8	1
7	6	27	5	33	7	3	55	8	5
13	6	16	5	44	13	3	52	8	8
19	6	4	5	56	19	3	50	8	10
25	5	52	6	48	25	3	51	8	9

Lipiec.

Wsch:			Zach:	
D.	G.	M	G.	M
1	3	53	8	7
7	3	56	8	4
13	4	1	7	59
19	4	8	7	52
25	4	16	7	44

Sierpień.

1	4	25	7	35
7	4	35	7	25
13	4	45	7	15
19	4	56	7	4
25	5	5	6	55

Wrześień.

1	5	17	6	43
7	5	29	6	31
13	5	40	6	20
19	5	50	6	8
25	6	4	5	56

Październik.

Wsch.			Zach.	
D.	G.	M	G.	M.
1	6	16	5	44
7	6	27	5	33
13	6	39	5	21
19	6	51	5	9
25	7	2	4	58

Listopad.

1	7	15	4	45
7	7	25	4	35
13	7	35	4	25
19	7	44	4	16
25	7	52	4	8

Grudzień.

1	8	0	4	0
7	8	4	3	56
13	8	8	3	52
19	8	10	3	50
25	8	9	3	51